

Sygn. akt IV Ka 138/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Magdalena Telesz

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r.

sprawy **I. B.**

syna F. i K. z domu W.

urodzonego (...) w W.

obwinionego z art. 77 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 8 grudnia 2016 r. sygnatura akt II W 603/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obwinionego I.B.uniewinnia od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 77 kw, opisanego w punkcie I dyspozycji i w tym zakresie kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;

II. zwalnia oskarżyciela L. Z. od obowiązku poniesienia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 138/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt II W 603/16, uznał I.B.za winnego tego, że:

że dnia 20 grudnia 2015 r. ok. godz. 10.30 w S. na terenach leśnych nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa wilczura, który na skutek wyrwania się z krótkiej smyczy pogryzł pokrzywdzonego L. Z., tj. wykroczenia z art. 77 kw i za czyn ten na podstawie powołanego przepisu wymierzył obwinionemu karę nagany.

Nadto zasądził od obwinionego I.B.na rzecz oskarżyciela prywatnego L. Z. kwotę 221,40 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego zaś na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz zwalnia go od obowiązku uiszczenia opłaty.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się obwiniony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, a apelujący zarzucił:

1) obrazę prawa materialnego, tj. art. 77 kw przez jego niewłaściwe zastosowanie podczas, gdy nie miał on zastosowania w przedmiotowym stanie faktycznym, polegające na błędnym przyjęciu, iż obwiniony dopuścił się czynu stypizowanego w powołanym przepisie,

2) obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 kpk w związku z art. 4 kpk w związku z art. 2 § 2 kpk i w związku z art. 8 kpw poprzez błędne przyjęcie, iż obwiniony nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa wilczura oraz że doszło do pogryzienia pokrzywdzonego,

3) obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 kpk w związku z art. 8 kpw poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, w szczególności faktu, iż szedł skrajem drogi, nie mógł się bardziej usunąć oraz trzymał psa na bardzo krótkiej smyczy; jak również faktu, iż pokrzywdzony nie zmienił trasy ruchu, wymusił zejście mu z drogi przez żonę obwinionego która szła obok obwinionego oraz to że pokrzywdzony minął obwinionego w bardzo bliskiej odległości nie zachowując stosownej ostrożności,

4) obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk wyrażającą się w przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie nieuprawnionych wniosków z przeprowadzonych czynności z pogwałceniem zasad wiedzy i logicznego rozumowania, dokonania ustaleń w sposób jednostronnie dla obwinionego niekorzystnych, a mianowicie uznanie że nie miało znaczenia czy pokrzywdzony mógł i ominął obwinionego, czy pokrzywdzony zmienił tor swojego ruchu, czy pokrzywdzony swoim zachowaniem (w bezpośredniej bliskości psa -szybki marsz, gestykulacja, głośna rozmowa) mógł spowodować psa do reakcji obronnej swojego właściciela, czy pokrzywdzony przyczynił się do zaistniałego zdarzenia; a także wybiórcze potraktowanie dowodu z zeznań świadków oraz przesłuchania stron i przyznanie wiary wyłącznie wersji wydarzenia przedstawionej przez pokrzywdzonego i zawnioskowanych przez niego świadków,

5) obrazę przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk poprzez nieuzasadnione pominięcie wniosków dowodowych obwinionego w postaci dowodu z oryginałów: dokumentów postępowania prowadzonego przez Komendę Miejską Policji w W. pod sygn. akt RSoW-2598/15, dokumentu z porady ambulatoryjnej udzielonej pokrzywdzonemu przez lekarza w dniu 20.12.2016r.,

6) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez błędne ustalenie że pokrzywdzony został pogryziony przez psa na skutek niedochowania zwykłego i skutecznego nadzoru nad psem przez obwinionego.

Mając na uwadze wyartykułowane zarzuty skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia

zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

2) zasądzenie od pokrzywdzonego na rzecz Obwinionego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych

Sąd Okręgowy w Świdnicy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanego mu czynu. Jakkolwiek chybiony jest zarzut z pkt 5), a dotyczący pominięcia wniosków dowodowy, w sytuacji, kiedy sąd meriti dysponował aktami sprawy KMP w W. RSoW 2598/16. Wskazywanie, że konieczne były nadto „oryginały” tych dokumentów, nie może być uznane za zasadne. Niemniej, pozostałe zarzuty, dotyczące pobieżnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wyprowadzenia na

jego podstawie błędnego wniosku, że I.B. nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, należało podzielić.

W ocenie sądu okręgowego rację ma bowiem skarżący, że w toku postępowania wykroczeniowego sąd nie wykazał, że zachowanie I.B. wyczerpało wszystkie ustawowe znamiona wykroczenia z art. 77 kw. Świadczą o tym okoliczności przytoczone poniżej, dostrzeżone przez Sąd I instancji, które jednakże nie zostały właściwie ocenione.

Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku ograniczył nienależyte zachowanie obwinionego określone dyspozycją art. 77 kw do naruszenia zwykłych środków ostrożności, nie wskazując jednakże jakie to owe zwykłe środki ostrożności nie zostały zachowane. Wręcz przeciwnie, uzasadniając wyrok, wskazał sąd meriti, że pies był na smyczy, a „zwykłe ludzie w lesie trzymają psa luzem, w ogóle psy biegają bez żadnych środków ostrożności” (k. 67). Konstatując dalej, że ten środek ostrożności okazał się niewystarczający. Oczekiwać by zatem należało, że wskazany zostanie ten środek, którego I.B. zaniechał, w konsekwencji czego doszło do zdarzenia.

Nie ulega wątpliwości to, że obwiniony w dniu 20 grudnia 2015 r. około godziny 10.30 przebywał na spacerze na drodze leśnej w S., wraz z żoną I. B. (1) oraz psem rasy wilczur. Jak wynika z wyjaśnień obwinionego, zeznań jego żony oraz pokrzywdzonego, a także innych świadków w sprawie, I. B. z żoną szli skrajem ścieżki obok siebie, pomiędzy nimi znajdował się pies na krótkiej smyczy. Z relacji nie tylko obwinionego i jego żony, ale także np. zeznań J. P. (01:02:25 – czas rejestracji) wynika, że pokrzywdzony i jego znajomi szli całą szerokością owej drogi („ławą”), przed nimi szła inna grupa osób, która bez problemu minęła się z idącym w przeciwną stronę małżeństwem B. i ich psem. Istotne przy tym jest i to, co wynika z relacji J. P., że zbliżając się do ludzi z psem, w żaden sposób nie zmienili ani zachowania, ani tym bardziej sposobu przemieszczenia się. To z kolei wymusiło zmianę sposobu poruszenia się przez I. B. (1), która usunęła się im z drogi. To z tego powodu pokrzywdzony, który szedł najbliżej obwinionego i jego żony oraz psa, prowadzonego na krótkiej smyczy, (przy nodze I.B.), znalazł się bezpośrednio obok psa.

Co istotne, zgodnie z opisem zdarzeń, relacjonowanym przez świadków, pies do tego momentu nie wykazywał żadnych oznak agresji, reagował na komendy obwinionego. Reakcję obronną psa, w czasie mijania z pokrzywdzonym, wywołała bezpośrednia bliskość i gwałtowne ruchy (gestykulacja) podczas rozmowy oraz poczucie zagrożenia zwierzęcia. To, że w taki sposób, tj. żywo gestykulując pokrzywdzony i jego znajomi, rozmawiali, wynika choćby z obserwacji sposobu w jaki składali zeznania. Tu także wypowiedziom towarzyszyła żywa gestykulacja, której nie kontrolowali, a która widoczna była dla postronnego obserwatora.

W sytuacji, kiedy obwiniony nie mógł już bardziej zejść z drogi idącym z naprzeciwka (szedł poboczem, dalej – co wynika z relacji – był spadek terenu i koryto rzeki), pies, trzymany na smyczy, szedł do tego momentu spokojnie „przy nodze”, pomiędzy swoimi opiekunami, to trudno dostrzec jakich nadto zwykłych środków ostrożności zaniechał I.B., by uniknąć nagłej reakcji psa? Na to pytanie odpowiedzi nie udzielił sąd orzekający. W żaden sposób przy tym sąd nie ocenił zachowania L. Ż., tj. czy z jego strony nie było żadnego przyczynienia się do wystąpienia reakcji psa.

Pokrzywdzony, jak wynika z akt sprawy, widząc osoby z dużym psem, nie tylko nie zachował ostrożności (nie ulega wątpliwości to, że każde zwierzę może zareagować nietypowo w kontakcie z nieznaną sobie osobą i możliwości przewidzenia, iż taka ewentualność może wystąpić, nie wykracza poza ramy tzw. doświadczenia każdy przeciętnego, dorosłego człowieka), ale przemieszczał się w taki sposób, że I. B. (1) musiała ustąpić mu drogi. Nie można nie dostrzec przyczynienia się pokrzywdzonego i to w takim stopniu, że – w oceni sądu odwoławczego - obwinionemu nie można przypisać winy w zakresie popełnienia wykroczenia opisanego w art. 77 kw.

Wszak, co należy podkreślić, w czasie prowadzenia psa zostały zachowane zwykłe środki ostrożności, pies był na smyczy, pomiędzy właścicielką a obwinionym, którzy szli skrajem drogi. To pokrzywdzony nie zachował ostrożności wymaganej od osób dorosłych przy mijaniu psa, choć miał podstawy by je przedsięwziąć tak też było ku temu miejsce (droga, co widać na zdjęciach, była wystarczająco szeroka).

Rację ma skarżący, że sąd a quo nie przeanalizował całego materiału dowodowego, którym dysponował i w efekcie błędnie uznał, że obwiniony nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, choć nie był w stanie wskazać o jakie to środki chodziło w tym, konkretnym przypadku, a które zapobiegłyby zdarzeniu.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego oraz brzmienie art. 119 kpsw., jak również mając na uwadze charakter sprawy, sąd okręgowy zwolnił oskarżyciela posiłkowego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych i obciążył wydatkami Skarb Państwa.